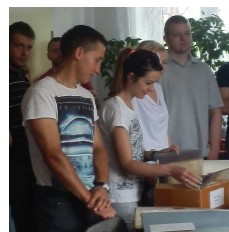
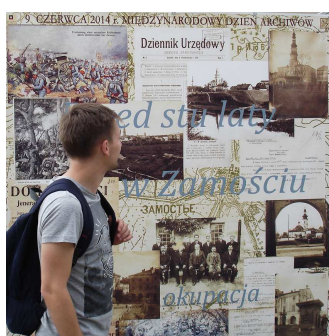


MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ ARCHIWÓW W ZAMOŚCIU

Po raz drugi z okazji Międzynarodowego Dnia Archiwów zagościliśmy w Rynku Solnym. 9 czerwca - Dzień Archiwów zbiega się z odbywającym się w tym czasie na Starym Mieście Jarmarkiem Hetmańskim. W staromiejskim plenerze eksponowaliśmy cztery banery (razem prawie 13 metrów kwadratowych). Każdy dotyczył innego ważnego tematu. W tym roku przypada setna rocznica wybuchu pierwszej wojny światowej i 25. rocznica historycznych wyborów z 4 czerwca. Korzystając z posiadanego zasobu (dokumenty, afisze, plakaty, fotografie) przypomnieliśmy w atrakcyjnej wizualnie formie obydwie wydarzenia z punktu widzenia naszego miasta. Trzecia plansza poświęcona została prowadzonej od roku akcji "Zostań rodzinnym archiwistą" zachęcającej do tworzenia takich domowych archiwów. Czwarty baner przedstawiał Archiwum Państwowe, jako instytucję będącą nie tylko urzędem, ale przede wszystkim placówką, która swoim archiwalnym zasobem służy nauce i kulturze, regionalistom i genealogom, wszystkim, których interesuje przeszłość Zamościa i Zamojszczyzny. Wystawa była czynna przez 5 tygodni.

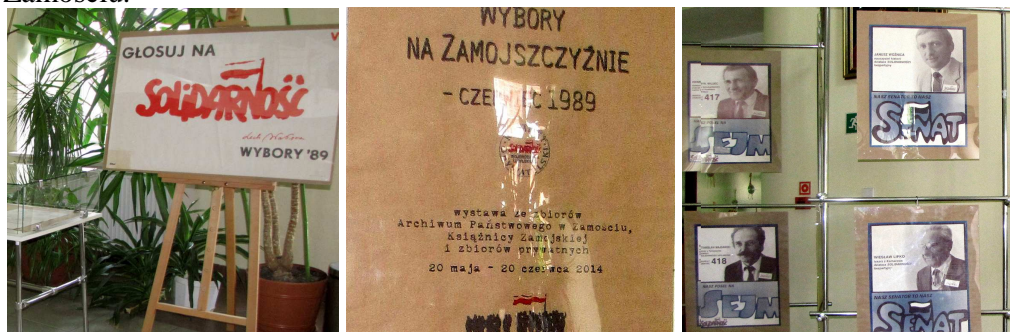


Drugim wydarzeniem, które zorganizowaliśmy w ramach Międzynarodowego Dnia Archiwów był dzień otwarty naszego Archiwum. W tym roku zaadresowany został do studentów zamojskich uczelni. Zwiedzanie Archiwum połączone było z prezentacją najcenniejszych dokumentów archiwalnych oraz wykładem naszej archiwistki dr Magdaleny Kuranc-Szymczak o zamojskim Archiwum, jego historii, zgromadzonych zasobach, działalności wydawniczej i popularyzatorskiej. Z czterech uczelni zamojskich Archiwum odwiedzili głównie studenci miejscowej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej im. Jana Zamojskiego.

ROCZNICA WYBORÓW w 1989 – WYSTAWY ARCHIWALNE

Zbiory Zamojskiego Archiwum posłużyły wystawom związanym z obchodami 25 rocznicy „Przełomu”. Najpierw, w kwietniu, miało to miejsce w II Liceum Ogólnokształcącym im. M. Konopnickiej. Archiwum udostępniło afisze i plakaty z tamtego czasu. Następnie przez kolejny miesiąc czasu wystawa wzbogacała o

dokumenty eksponowana była w Książnicy Zamojskiej im. Stanisława Kostki Zamoyskiego. Wystawa umieszczona została w holu głównym biblioteki. Samo jej usytuowanie sprawiło, iż praktycznie żaden z odwiedzających w tych dniach Bibliotekę nie ominął archiwalnej ekspozycji. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się afisze i plakaty związane z wyborami czerwcowymi w 1989 r. w Zamościu.



Na zakończenie wystawy w dniu 4 czerwca w sali konferencyjnej „Książnicy” odbyło się seminarium „Wybory na Zamojszczyźnie – czerwiec 1989”. W programie było m.in. wystąpienie dr hab. Eugeniusza Wilkowskiego oraz dyrektora Archiwum Andrzeja Kędziory, który przedstawił stan zasobów archiwalnych związanych z „Przełomem”. Naczelną myślą tego wystąpienia był apel do licznie zgromadzonych na sali działaczy „Solidarności” z tamtego okresu o przekazywanie dokumentów do Archiwum, które pozostają ciągle w ich posiadaniu. Jak podkreślił – satysfakcję należy mieć nie z ich posiadania, a taką najwyższą satysfakcję winien czerpać darczyńca, z tego tytułu że posłużą ogółowi, będą pokazywane przy takich jak ta okazjach. Chwilę później odbyło się - zupełnie niezgodnione - przekazanie przez referenta dr hab. Wilkowskiego do zbiorów Archiwum 15 numerów Informatora NSZZ „S” i NSZZ „S” RI Ziemi Zamojskiej - Rostocza z lat 1985-88.



ZAMIAST KRWI...

W czerwcu Archiwum uczestniczyło również w dorocznej organizowanej przez Wyższą Szkołę Humanistyczno-Ekonomiczną im. Jana Zamoyskiego „Ichoriadzie”. To cykl różnych uczelnianych imprez, ale jej naczelnym, szlachetnym celem było ochotnicze oddawanie ...krwi. Zaproszeni do udziału w zaprezentowaliśmy w dniach 12-26 czerwca ekspozycję pt. „Archiwa rodzinne ...i nie tylko”. W trakcie trwania „Ichoriady” odbyły się również „II Targi Pracy”, podczas których na miejscu mogło też przedstawić się nasze Archiwum. Tak nawiązana współpraca kontynuowana będzie w roku przyszłym.



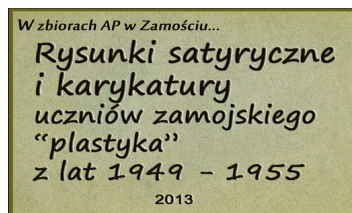
NOWE WYSTAWY WIRTUALNE

Nasz cykl w zbiorach zamojskiego Archiwum wzbogacił się o nowe prezentacje wirtualne – przedwojenną kronikę zamojskiego hufca harcerzy (1922-1939), przekazaną w 2010 r. do zasobu Archiwum przez p. Krystynę Kabas córkę



p. Jadwigi Harczuk-Muszyńskiej (1911-2008) – zasłużonej dla zamojskiego harcerstwa, Honorowej Obywatelki miasta Zamościa, która przechowała kronikę do lepszych czasów. Kronika liczy ponad sto kart, zawiera przeszło dwieście fotografii, strony z tekstami pisanymi na maszynie, włączone do niej afisze i gazetki. Jest też świadectwem sporych uzdolnień plastycznych jej autorów i swoistej tamtym czasem konwencji stylistycznej. Zeskanowana kronika to przede wszystkim nieznanym badaczom źródło do historii zamojskiego harcerstwa. Fotografie zawarte w kronice zostały zeskanowane z osobna w wyższych rozdzielczościach i w sporej części są już prezentowane za pośrednictwem Galerii Archiwum (www.archiwum.zam.pl).

Liceum Plastyczne w Zamościu w 2012 r. przekazało do Archiwum kilka najstarszych kronik szkolnych. Kroniki szkoły o takiej specyficzności to nie konwencjonalny tekst przeplatany zdjęciami. Kroniki tworzyli przyszli artyści, którzy już w szkole potrafili zademonstrować swoją indywidualność. Wielkie tomy kronik oprócz fotografii wypełniają liczne akwarele, rysunki, drzeworyty, ilustrowane komentarze do różnych zdarzeń z życia szkoły. Czas, który obejmują kroniki był specyficzny, mówiąc wprost ponura stalinowszczyzna, gdy szczególny nacisk kładziono wtedy na aspekty propagandowe. Propaganda najwyraźniej przejawiała się satyrze i karykaturze. Warto popatrzeć na tamtejszą rzeczywistość szkolną oczami młodych artystów, uśmiechnąć się, docenić też niezaprzeczalne pierwiastki licznych talentów. Są to prace w zasadzie anonimowe, może i dobrze, bo w kontekście epoki, w której powstawały mógłby ktoś nie najlepiej odebrać przypomnienie tamtych osiągnięć plastycznych. Tu skupiliśmy się na rysunkach satyrycznych, czy humorystycznych. W przygotowywaniu jest drugiej części o bardziej spokojnym, ilustracyjnym charakterze z pracami, w których bardziej do głosu dochodziły umiejętności, a nie sama ostrość spojrzenia.



Przed dwoma laty umieściliśmy w naszym portalu wielką mapę ordynacji zamojskiej z 1906 r. Poszczególne jej sekcje były niegdyś fotografowane. W tym roku zostały wymienione na skany o większym formacie i rozdzielczości. Gdyby tak zebrać w jedną całość, to mapa prezentowana w Internecie jest nawet większa niż w rzeczywistości. To duża atrakcja wirtualna dla regionalistów miłośników Roztocza.

NABYTKI

W ciągu roku Archiwum wzbogaciło się o ciekawe archiwalia, może nie tak często jak byśmy chcieli, a jednak... Pan Maciej Witkowski z mamą Anną Witkowską z Łodzi. Przekazali do zbiorów kilkadziesiąt cennych dokumentów związanych z czołowym przedstawicielem przedwojennego Zamościa Józefie Rodaku (1897-1985) – pradziadku Pana Macieja. Do archiwum trafił dokument

niezwykły - pierwsza i jedyna jak dotąd znana nam akcja zamojskiej firmy - opiewająca na 1400 marek polskich akcja Spółki Akcyjnej „Ziemianin” (1921 r.)!



Równie unikalnych jest kilkanaście numerów gazet wydawanych w Zamościu „Nowin Zamojskich” (1917) i „Głosu Zamościa” (1919-1920). To są egzemplarze nieznanne „do wczoraj” właśnie, których oczywiście nie ma żadna biblioteka w Polsce, łącznie z „Biblioteką Narodową i „Biblioteką Jagiellońską! Zawartość tych czasopism to jednocześnie nowe wspaniałe źródło do dziejów Zamościa

Pan Zbigniew Mazurek z Zamościa przekazał 9 zdjęć wykonanych oflagu w Murnau. Na odwrocie znajdują się pieczętki „Kommandatur Murnau Kantinen-verwaltung” i „Oflag VII A 7 Geprüft”. Pobieżne rozpoznanie (Internet) pozwala nam sądzić, że jeśli nie liczyć zeszlórocznej, poznańskiej wystawy fotografii z oflagu w Murnau są to zdjęcia nieznanne, a już na pewno nieznanne w sieci.

Wśród około 2 tys. afiszów i plakatów raczej nie pojawiają się nowe nabytki pochodzące z czasów przedwojennych, a już na pewno nie blisko stuletnie. Z taką rzadką mieliśmy do czynienia ostatnio. W zasobie archiwum znalazł się afisz filmowy zamojskiego kinoteatru „Oaza”. Z tego rodzaju walorem archiwalnym dotyczącym „Oazy”, faktycznie pierwszego „kinematografu” w Zamościu nie mieliśmy dotąd okazji się spotkać.

Dzięki p. Jerzemu Zacharowowi w Archiwum znalazł się dyplom jego ojca z 1938 r. za zajęcie II miejsca w tradycyjnym wtedy Biegu Dookoła Twierdzy, który w tym roku został po dziesięciokach lat właśnie przywrócony.

ARTEFAKTY

Archiwalne półki zapełniają papierowe księgi i posyty. Zdarza się, że do archiwum trafia, czasem najzupełniej przypadkowo, rzecz nie wiele mająca wspólnego z papierem. Archiwiści zwłaszcza większych placówek, z dłuższymi tradycjami archiwalnymi mają wiele takich pamiątek, które w ewidencji zasobu nie da się zakwalifikować jako klasycznego archiwium.

Są i u nas. A to, można powiedzieć już banalne, chorągwie przeszłych organizacji, ale i te z akt sądowych potajemnie wywieszane, wyszyte, wymalowane materiae sztandarów, są drewniane tłoki pieczętne, medale i odznaczenia, a więc blacha i metal, zdarzy się i kryształowy puchar. Rzecz więc nie tyle w materiale, co osobliwości danego przedmiotu, zwłaszcza z punktu widzenia archiwum.

Trafiały do archiwum w różny sposób. Na przykład z aktami likwidowanej szkoły, która dwa dni przed 1 września musiała się pozbyć i takich paru przedmiotów. Najczęściej pojedynczy przedmiot „zabłądza” do archiwalnych magazynów wraz dokumentami, które wzbogacają nasz zespół Akta osób i rodzin. A czasami po prostu były w Archiwum od zawsze, wstyd przyznać bez ewidencji. Sporadycznie to czasem nawet jest nieformalizowany depozyt. Zresztą i w starych, stuletnich aktach zdarzało się znaleźć pozostawiony w nich scyzoryk, kiedy indziej ...karabinowy pocisk.



Nasza założona latem w Internecie galeria artefaktów to taka sympatyczna archiwalna nisza, w której już konkretnie przedstawiamy takie o to wytwory:

- wypada zacząć od najstarszych, „archeologianów”, a więc wiór krzemienisty, który pełnił funkcję noża, a może i brzytwy, epoki neolitu (3000-2000 lat p.n.e.), siekierka krzemienista, schyłek epoki neolitu (kultura ceramiki sznurkowej 2500-2000 lat p.n.e.) i sierp krzemienisty – rzadki wyrób z krzemienia świeciechowskiego, epoka brązu (1900-1500 l. p.n.e) oraz staropolska butelczka (typu piersiówka) z wykopalisk w Zamościu,
- kogut blaszany (1959 r.) z wieżyczkowej studni na zamojskim „zielonego rynku” zlikwidowanym w 2014 r., stempel do mydła produkowanego przez firmę „Zamość Kołodziejczyk i S-ka”,
- tabliczki blaszane „Tomasz Czernicki notariusz”, tj. jednego z najwybitniejszych przedstawiciela Zamościa XX w. i Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń z postacią św. Floriana,
- scyzoryk i pocisk karabinowy szkolny Mausera, pocz. XX w.,
- radio kryształkowe (detektorowe) „Detefon”, produkowane od 1933 r., maszyna do pisania „Remington” (sprawna, depozyt), telefon żeliwny, niekompletny z l. 20-tych, kalkulator mechaniczny „Nisa” prod. CSRS z l. 60-tych,
- tabliczki znamionowe z kotłów parowozu z 1937 r. i l. 40-tych, szablony metalowe do wytwarzania prawideł z przedwojennych akt fabryki Czernicki & Jakimowicz w Zamościu,
- żelazko z duszą (żelazną wkładką) z l. ćw. XX w., przedwojenne latarnie nafotowe Jupiter 2 i Jupiter 4, waga kuchenna, ze skalą kilogramową i funtową, aluminiowa menażka wojskowa, l. 70-te,
- czapki z l. 50-tych wojskowa, milicyjna i kolejarska.

Oczywiście, jeśli kiedyś coś takiego zabłądzi jeszcze pod archiwalne „strzechy” nie omieszkamy o tym stosowną aktualizacją „wystawy” powiadomić.

NOWA BAZA INTERNETOWA

Po ASC KOLEGIATA na naszej stronie pojawiła się w czerwcu 2014 druga baza internetowa, którą Archiwum udostępnia amatorom genealogom. Baza LUDNOŚĆ powstała w oparciu o zindeksowany w accessie pięciotomowy skorowidz do Rejestru ludności stałej mieszkańców Zamościa za lata 1932-1950, przechowywany w zespole akt miasta Zamościa. Poszczególne księgi rejestru odnoszą się do jednej względnie kilku ulic. Komputerowy indeks sporządzany był w latach 2006-2012 przez stażystów i praktykantów, Jako baza danych przeniesiony został do Internetu. Zawiera ponad 30 tys. rekordów. Umożliwia wyszukiwanie wg nazwisk, osób (nazwisko i imię), podaje także rok urodzenia oraz kieruje do numeru księgi i strony, na której została zapisana.



Księgi i skorowidze prowadzone były ręcznie, co mogło być niekiedy przyczyną zniekształceń niektórych nazwisk, mogą się też pojawiać nazwiska błędnie odczytane przez indeksujących. Po wskazaniu takich błędów i ich weryfikacji będą stopniowo poprawiane.

POŻEGNANIE Z WITRYNĄ

Wraz przeniesieniem poza Stare Miasto Biblioteki Pedagogicznej przyszedł kres naszej witryny archiwalnej przy ul. Grodzkiej. Do czerwca 2014 r. w ciągu 5 lat zaprezentowaliśmy blisko 80 „wystaw” ukazujących nasz najatrakcyjniejszy zasób, głównie fotografie, z pewnością co najmniej tysiąc eksponatów. A widow-
nia? Przed oknem zatrzymać się w tym czasie mógł, jak wynika z szacunków, każdy statystyczny mieszkaniec miasta. To była szkoła archiwalna dla zamościan przy głównej ulicy Starego Miasta. Być może do pomysłu wrócimy, jeśli znajdzie się odpowiedni, zapewniający odpowiednie warunki partner.

REFERATY, PUBLIKACJE

24 sierpnia w ramach sesji popularno-naukowej zorganizowanej przez IPN w Lublinie z okazji obchodów 70. rocznicy Akcja „Burza” referat *Dziennik Czynności Delegatury Rządu Polskiego w Zamościu autorstwa Antoniego Więcka w zasobach Archiwum Państwowego w Zamościu* przedstawiła dr Magdalena Kuranc-Szymczak z AP w Zamościu. Obchodom towarzyszyła plenerowa wystawa, którą IPN przygotował w oparciu o fotografie ze zbiorów zamojskiego Archiwum.

W III tomie „Rocznika Tomaszowskiego”, wydawanego przez Tomaszowskie Towarzystwo Regionalne im. dr Janusza Petera, którego promocja odbyła się 7 X 2014 r. w Tomaszowie Lubelskim, zamieszczony został obszerny informator *Tomaszowskie archiwalia w zasobie Archiwum Państwowego w Zamościu* opracowany przez Lucynę Wyszyńską archiwistę zamojskiego Archiwum.